

**Miłości bez krzyża nie
znajdziecie**

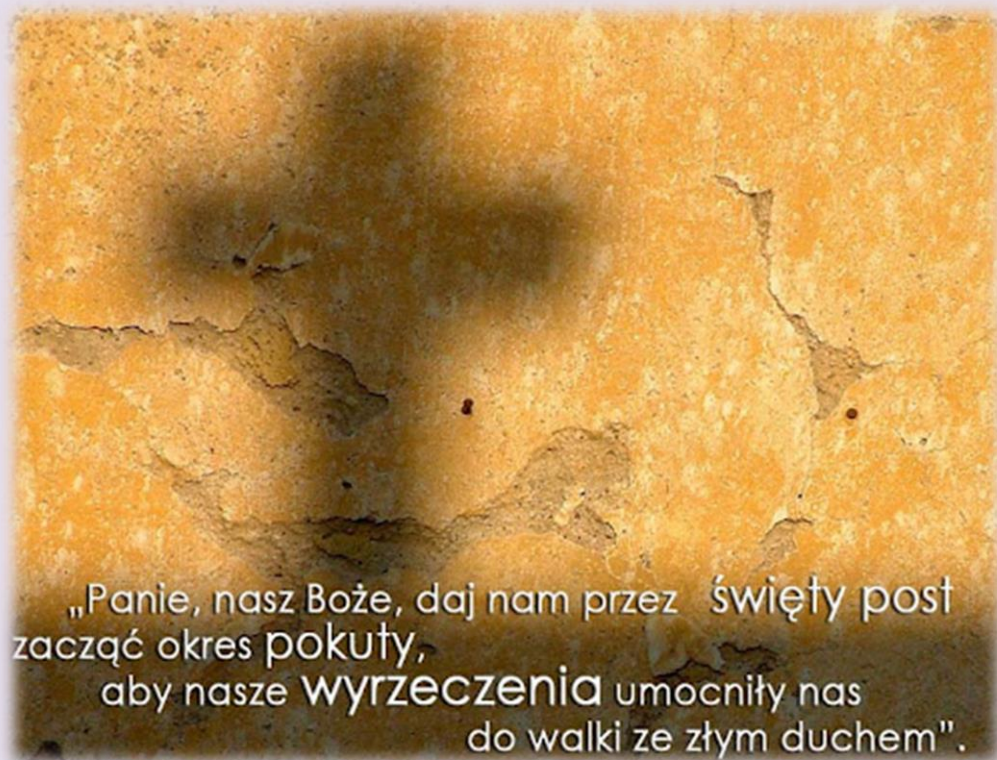
**Ale krzyża bez miłości nie
uniesiecie.**



Wielki Post - czas duchowego przygotowania do świąt wielkanocnych

W Środę Popielcową, rozpoczyna się w Kościele czterdziestodniowy czas Wielkiego Postu. Główne przesłanie tego okresu koncentruje się na duchowym przygotowaniu chrześcijan do godnego przeżywania świąt Zmartwychwstania Pańskiego, największych świąt chrześcijaństwa związanych z wydarzeniami męki śmierci i zmartwychwstania (Paschy) Chrystusa; wydarzeniami, które stanowią fundament Kościoła i naszej wiary. Ponieważ są to najważniejsze święta (zwane też paschalnymi), dlatego domagają się specjalnego przygotowania, by móc je należycie





Wielkanocą. Ponieważ niedziele były wyłączone z postu, aby zachować 40 dni pokutnych, ich początek przypadał na środę; stąd Środa Popielcowa. Od 1570 roku był to już zwyczaj powszechnie obowiązujący w Kościele. W tym dniu na znak pokuty posypywano głowy popiołem przypominając sobie o prawdziwej wartości życia przy Bogu. Po Soborze Watykańskim II (1962-1965) ujednolicono różne funkcjonujące nazwy niedziel Wielkiego Postu, tak że dziś

przeżyć; stąd też ich nazwa: Wielkiego Postu, a nie jakiegoś tam zwykłego postu.

Historycznie biorąc powoli, przyjmując różne formy, by wreszcie osiągnąć znane nam dziś oblicze. W pierwszych wiekach Wielki Post obejmował tylko Wielki Piątek i Wielką Sobotę. W III w. poszczono już cały tydzień, zaś na początku IV w., na pamiątkę czterdziestodniowego postu Jezusa na pustyni oraz czterdziestu lat wędrowania Izraelitów po ucieczce z Egiptu, został on przedłużony do czterdziestu dni. W VII w. za początek postu przyjęto szóstą niedzielę przed



nazywają się one: pierwsza, druga, trzecia, czwarta, piąta Wielkiego Postu, szósta natomiast nazywa się Niedzielą Palmową, czyli niedzielą Męki Pańskiej. Okres Wielkiego Postu trwa do liturgii Wielkiego Czwartku, która z kolei rozpoczyna właściwe jedno wielkie Święto Paschalne celebrowane w ramach trzech dni, tzw. Triduum Paschalne.

Liturgicznie biorąc

W ciągu całego okresu, idąc śladem biblijnej zachęty: poszczenia, modlitwy i jałmużny, przyjmowano różne praktyki pokutne, aby uwydatnić wagę tego okresu i należycie przygotować się do właściwych świąt. W związku z tym cała zewnętrzna oprawa liturgiczna przyjęła również odpowiednią formę: przez cały czas

Wielkiego Postu na przykład nie śpiewa się Alleluja; w jego miejsce wykonuje się inny śpiew przed Ewangelią. Poleca się również używania szat liturgicznych koloru fioletowego.

W obecnych czasach, korzystając z bogactwa historycznego rozwoju tego okresu oraz śledząc biblijno-liturgiczne wskazówki Kościoła, mamy pełniejszy obraz tego, co ten czas rzeczywiście oznacza i jak się w nim



najlepiej przygotować na święta wielkanocne. Jest to przede wszystkim okres duchowego przygotowania wnętrza (w języku biblijnym: serca) człowieka, któremu towarzyszą zewnętrznie przejawy i pewne gesty.

Duchowość Wielkiego Postu

Chodzi tu o to, co Kościół nazywa metanoją, czyli o trwalsze przyłgnięcie do Boga, o nawrócenie serca człowieka ku Niemu oraz pojednanie z bliźnimi, wyrażone w:

- większej wstrzeźliwości w jedzeniu i piciu,**
- większym zasluchaniu się w Słowie Bożym, w czym mają pomóc również organizowane rekolekcje parafialne,**
- unikaniu zbytecznego rozproszenia w postaci hucznych zabaw,**
- większym skupieniu się na modlitwie, zarówno tej prywatnej jak i wspólnotowej,**
- wykazaniu większej wrażliwości na potrzeby innych,**
- korzystaniu z sakramentu pokuty i pojednania,**

-uczestnictwie w różnych ćwiczeniach wielkopostnych, na przykład w nabożeństwach wielkopostnych (gorzkie żale, droga krzyżowa), lub podejmowaniu pewnych szczególnych postanowień mających wykazać bezinteresowność, szlachetność serca, uśmiech i życzliwość w stosunku do innych.



Odnajdywanie Boga

Wszystkie te zachęty zbiera tradycyjna praktyka wielkopostnego skupienia się na modlitwie, poście i jałmużnie. W rzeczywistości wszystkie one mają na celu wskazanie, że pierwszym działającym w naszym życiu jest Bóg, który jest w stanie skutecznie pokierować nasze życie, uleczyć nasze ewentualne zagubienie się w grzechu i pysze, czy zatrzymać choćby na chwilę nasze ciągle zabieganie. Oczywiście, my ze swojej strony podejmujemy te działania mając na uwadze zbawcze posłanie Jezusa Chrystusa, a szczególnie Jego decyzję ofiarowania swego życia za nas, bo to jest główny motyw naszego nawrócenia (metanoji).

Brak co jakiś czas obecności podobnego okresu w naszym życiu, brak tej świętej refleksji przynajmniej raz w roku wcześniej czy później jest w stanie wyjałowić nas z naszego człowieczeństwa i z naszej wrażliwości na słowo Boga i obecność innych ludzi.

